

Sygnatura akt VI Ka 352/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 czerwca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Tomasza Międlara Prokuratora Prokuratury Rejonowej wZ.

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2019 r.

sprawy **M. W.** ur. (...) w G.

syna J. i D.

oskarżonego z art. 270§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 9 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 818/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 800 zł (osiemset złotych).

Sygn. akt VI Ka 352/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 czerwca 2019r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 9 listopada 2018r., w sprawie o sygn. II K 818/18, uznał oskarżonego M. W. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem w okresie poczynawszy nie później niż od dnia 23 października 2012 roku do dnia 29 marca 2016 roku w różnych miejscach, w tym na terenie C., R., T. i G. posługiwał się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci fałszywego potwierdzenia datowanego na dzień 23 września 1998 roku podrobionego zaświadczenia stwierdzającego przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie nr (...) datowanego na dzień 6 listopada 1993 roku, tj występku z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 złotych.

Na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa jako służącego do popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu M. W. w punkcie 1 przedmiotowego wyroku dokumentu w postaci „potwierdzenia datowanego na dzień 23 września 1998 roku stwierdzenia przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych

funkcji w budownictwie” o numerze ewidencyjnym (...), opatrzonego datą 06.11.1993r., pozostawiając je w aktach sprawy na k. 213, a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 270 § 1 kk, poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której w sprawie zachodzi wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2a kk,
2. obrazę prawa procesowego, a to art. 17 § 1 pkt 2 kpk in fine w zw. z art. 30 kk, co miało wpływ na treść orzeczenia i zaniechanie umorzenia postępowania w niniejszej sprawie, a to wobec braku świadomości bezprawności czynu po stronie oskarżonego,
3. obrazę prawa materialnego, a to art. 270 § 2a kk, poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji skazanie oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 kk; w sprawie zachodzi uprzywilejowana postać czynu spenalizowanego w art. 270 kk - a to przypadek mniejszej wagi – o czym stanowią okoliczności przedmiotowo – podmiotowe czynu,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia – polegający na niewłaściwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i niezasadne wywiedzenie, iż oskarżony miał świadomość bezprawności swojego działania, podczas gdy oskarżony tej świadomości nie miał i nie mógł mieć, albowiem nawet zrzeszająca go (...) nie miała podstaw dla wykreślenia oskarżonego z właściwego rejestru, co zostało uczynione dopiero w roku 2017 i dopiero wówczas oskarżony, działający w zaufaniu do organów państwowych, mógł w sposób wiarygodny przyjąć, iż zaświadczenie, jakim się posługuje jest sfałszowane,
5. obrazę prawa procesowego, a to art. 29 kk i skazanie oskarżonego za czyn popełniony w warunkach usprawiedliwionego błędnego przekonania, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność – a to z uwagi na fakt posiadania przez oskarżonego odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, aby samodzielne funkcje w budownictwie pełnić, a nadto z uwagi na fakt wydawania oskarżonemu zaświadczeń o przynależności do (...) i posiadaniu ubezpieczenia OC oraz pobierania od niego składek członkowskich, a nadto posługiwania się przez oskarżonego dokumentem zawierającym złożony w roku 1998 podpis urzędnika państwowego pod adnotacją, iż potwierdza on posiadane przez oskarżonego kwalifikacje do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zapadłego wyroku i skazanie oskarżonego za wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2a kk i orzeczenie kary w jak najłagodniejszym wymiarze, ewentualnie o zmianę zapadłego wyroku i skazanie oskarżonego za wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2a kk przy zastosowaniu art. 29 zd. drugie kk lub art. 30 zd. drugie kk i orzeczenie kary nadzwyczajnie złagodzonej, w końcu – ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania tej apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej

oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie jednego przestępstwa, wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący podnosi w szczególności apelacji, iż Sąd orzekający poczynił ustalenia faktyczne w oderwaniu od przywoływanych okoliczności, a to faktu przynależenia przez oskarżonego do roku 2017 do (...), z czym związane było pobieranie od niego składek członkowskich i posiadanie ubezpieczenia OC, nadto posiadania przez niego odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji. Podnosząc te kwestie wywodził więc, iż oskarżony nie miał świadomości, że posługuje się w przypisanym mu okresie podrobionym dokumentem w postaci fałszywego potwierdzenia datowanego na dzień 23 września 1998 roku podrobionego zaświadczenia stwierdzającego przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie o nr (...), datowanego na dzień 6 listopada 1993 roku. Wbrew czynionym zarzutom w realiach tej sprawy jednak nie może budzić wątpliwości to, iż wspomniany wyżej dokument został podrobiony. Zgromadzone dowody, w tym zwłaszcza zeznania A. N. oraz dokumentacja (...) Urzędu Wojewódzkiego dowodzą niezbicie, iż nazwisko oskarżonego nie widnieje w rejestrze osób składających dokumenty w celu uzyskania uprawnień, jak również w rejestrze osób posiadających uprawnienia budowlane. W dniu 6 listopada 1993r. nie było zwołane posiedzenie komisji kwalifikacyjnej (zatem nie było też możliwe uzyskanie uprawnień z taką datą), zaś pod wskazanym wyżej numerem uprawnień figuruje inna osoba, której wydano uprawnienia w dniu 15 maja 1993r. Co istotne w sprawie – o powyższym był informowany pisemnie oskarżony przez (...) Urząd Wojewódzki w K. w październiku 2011r. (k. 256 i nast.), a następnie w maju 2012r. (k. 17).

Kluczowe w realiach tej sprawy są również ustalenia Sądu Rejonowego odwołujące się do prowadzonego w latach 2006-2007 m. in. przeciwko oskarżonemu postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową K.w K.. W sprawie o sygn. akt (...) (następnie (...)) postawiono M. W. zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na posłużeniu się w dniu 6 listopada 1993r. w K. jako autentycznym podrobionym przez nieustaloną osobę zaświadczeniem z dnia 6 listopada 1993r. o nr (...), stwierdzającym jego przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. M. W. złożył w tej sprawie wyjaśnienia, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego, brał on czynny udział w postępowaniu, zapoznając się z materiałami śledztwa. Z treści jednoznacznej opinii biegłego grafologa, sporządzonej w tej sprawie, wynikało, iż decyzja potwierdzająca posiadanie przez oskarżonego przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie została podrobiona – podrobione zostały odciski pieczęci nagłówkowej Wydziału (...), pieczęci Urzędu Wojewódzkiego w K. oraz pieczęci imiennej Z. K., a także podpis Z. K., złożony w imieniu wystawcy na dokumencie. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się prawomocnym postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej K. w K. z dnia 4 kwietnia 2007r. o umorzeniu śledztwa z powodu przedawnienia karalności czynu oraz uchyleniu postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym (k. 305-312). Analiza uzasadnienia tego orzeczenia nie nasuwa żadnych wątpliwości, że dokument, o którym mowa, został podrobiony (Prokurator odwołuje się wprost do opinii biegłego). Oskarżony odpis niniejszego postanowienia odebrał osobiście w dniu 18 kwietnia 2007r. (kopia potwierdzenia odbioru - k. 313), stąd był świadomy tego z jakiego powodu umorzono postępowanie

oraz jakie zdołano w nim poczynić ustalenia. W tej sytuacji zatem słusznie Sąd orzekający uznał, iż nie mogło być mowy o braku świadomości oskarżonego co do braku autentyczności dokumentu, którym się posługiwał, w tym także jego duplikatu, tj. dokumentu w postaci fałszywego potwierdzenia datowanego na dzień 23 września 1998 roku podrobionego zaświadczenia stwierdzającego przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie nr (...), datowanego na dzień 6 listopada 1993 roku, o którym nota bene wcale nie wspominał w toku śledztwa w 2006r., kiedy składał wyjaśnienia jako podejrzany. Abstrahując od okoliczności, w jakich oskarżony wszedł w posiadanie tych dokumentów, co najmniej zatem od kwietnia 2007r. oskarżony nie mógł nie wiedzieć, że dokument stwierdzający przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (k. 6) jest dokumentem podrobionym, mimo tego nadal parokrotnie posługiwał się kserokopią tego dokumentu, z naniesionym na dole dodatkowym zapisem „Potwierdzam wpis do rejestru pod numerem (...) z dnia 6.11.1993r. K. dnia 23.09.1998r.”, pieczęcią o treści (...) i nieczytelnym podpisem (k. 213, k. 34, 48, 62, 70, 85, 104, 111, 119 wraz z dokumentacją dołączoną do akt, w której powołuje się on na posiadane uprawnienia budowlane nr (...)).

Podnoszone przez obrońcę zatem okoliczności dotyczące przynależenia przez oskarżonego do roku 2017 do (...), z czym związane było pobieranie od niego składek członkowskich i posiadanie ubezpieczenia OC, nadto posiadania przez niego odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy i ustaleń faktycznych. Świadek A. N. logicznie w swoich zeznaniach wyjaśnił przyczynę dla której (...) do 2017r. nie mogła wykreślić z rejestru swych członków oskarżonego (stało się to bowiem w obliczu umorzenia śledztwa dopiero po decyzji Krajowej Izby (...)), zaś twierdzenie apelującego o posiadaniu przez oskarżonego uprawnień budowlanych do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie jest nieporozumieniem, skoro oskarżony nie dysponuje autentycznym dokumentem stwierdzającym posiadanie takich uprawnień. To czy ma on stosowne i wystarczające ku temu umiejętności, wiedzę i doświadczenie zawodowe, jak podnosi, nie ma znaczenia dla realizacji przez oskarżonego znamion przypisanego mu czynu, nie rolą Sądu jest też to oceniać przy oczywistym braku odpowiedniego dokumentu wydanego przez wojewodę (do końca roku 2002) bądź przez (...) (od 2003 roku).

Nie znalazło także akceptacji Sądu Okręgowego, podobnie jak i Rejonowego, twierdzenie skarżącego o tym, że zachowanie oskarżonego winno być kwalifikowane jako wypadek mniejszej wagi. Wbrew czynionym w tym zakresie zarzutom przez obrońcę decydujące znaczenie ma tutaj waga i znaczenie podrobionego dokumentu, którym sprawca się posługiwał oraz okoliczności w jakich dokument ten był wykorzystywany. Ma rację Sąd meriti gdy podkreśla lekceważenie przez oskarżonego porządku prawnego w sytuacji parokrotnego posługiwania się przez niego w obrocie prawnym podrobionym dokumentem o istotnym znaczeniu. Wszak taki podrobiony dokument umożliwiał oskarżonemu samodzielne objęcie obowiązków kierownika budowy/rozbiórki/robót budowlanych, powoływał się on bowiem każdorazowo w stosownym druku oświadczenia na posiadane uprawnienia budowlane o nr (...) z dnia 6 listopada 1993r. Nieporozumieniem jest więc porównywanie przez skarżącego wagi takiego dokumentu do legitymacji szkolnej (przedłużenia jej ważności poprzez odbicie monetą) bądź podpisu wykładowcy w indeksie z zaliczenia wykładu, w sytuacji gdy student i tak uzyskałby zaliczenie, znaczenie bowiem dokumentu stwierdzającego przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie jest nie do przecenienia w procesie budowlanym. Funkcja kierownika budowy jest nie tylko ważna, ale również i odpowiedzialna. Takiego autentycznego dokumentu oskarżony jednak nie posiadał, a tym samym nie mógł się wykazać wymaganymi uprawnieniami budowlanymi. Bez znaczenia jest tutaj także podnoszony przez obrońcę brak faktycznej szkody po stronie urzędu, (...), tudzież inwestora.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałyby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń, wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniem doświadczenia życiowego z zeznań wszystkich świadków, w tym

w szczególności w zestawieniu z ujawnionymi obszernymi dokumentami, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nie przyznającego się do winy oskarżonego. Nie obraził też Sąd orzekający przepisów prawa materialnego, wbrew czynionym bowiem zarzutom niedorzecznością jest wręcz twierdzić w realiach tej sprawy by do posłużenia się kilkakrotnie przez oskarżonego w różnych miejscach podrobionym dokumentem miało dojść przy braku jego świadomości co do autentyczności tego dokumentu i bezprawności swojego działania.

Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowań oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti ustalił słusznie, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami naruszał dobro chronione prawem, jakim jest wiarygodność dokumentów, na przestrzeni określonego czasu, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem posługując się parokrotnie podrobionym dokumentem. Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność łagodzącą ustabilizowany tryb życia oskarżonego, z drugiej jednak strony jego karalność za występki z art. 178a § 1 kk. Zdaniem Sądu ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny jego prognozy kryminologiczno – społecznej, skłoniła do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara najłagodniejszego rodzaju z katalogu kar - samoistna grzywny. Zdaniem Sądu odwoławczego kara w orzeczonej wysokości jawi się jako reakcja karna adekwatna do charakteru czynu przypisanego oskarżonemu, jego wagi i okoliczności popełnienia, a nadto uwzględniająca sylwetkę i właściwości osobiste oskarżonego.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 80 złotych wysokość jednej stawki dziennej.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Oskarżonego M. W. Sąd odwoławczy obciążył kosztami stosownie do art. 636 § 1 kpk.